

SŁONECZKA



MAJ 2024
Wych. Elżbieta Sobieraj

I BLOK TEMATYCZNY „Z KSIĄŻKĄ W ŚWIAT”



II BLOK TEMATYCZNY „MAJOWA ŁĄKA”



III BLOK TEMATYCZNY

„ŚWIĘTO MAMY I TATY”



NASZ KONTRAKT

- ✓ Dzielimy się zabawkami.
- ✓ Nie bijemy – to boli.
- ✓ Potrafimy zachować ciszę.
- ✓ Nie niszczymy zabawek i książek.
- ✓ Bawimy się bezpiecznie.
- ✓ Umiemy ładnie zachować się przy stole.
- ✓ Na zajęciach siedzimy w siadzie skrzyżnym.
- ✓ Jeżeli chcemy coś powiedzieć to podnosimy rękę.



TEGO SIĘ UCZYMY

Zabawimy się wesoło

Zabawimy się wesoło, zaklaszczemy raz, dwa, trzy.

Zabawimy się wesoło, zaklaszczemy ja i ty.

Zabawimy się wesoło, już tupiemy raz, dwa, trzy.

Zabawimy się wesoło, już tupiemy ja i ty.

Ref; Hop, hop. Dzień dobry. Witam wszystkich Was
cwałujemy jak koniki dziś muzyka wita nas.

„Łąka” I. Salach

Łąka tyłu ma mieszkańców

Zwierząt, roślin kolorowych.

Tu motylek, a tam pszczołka,

Tutaj kwiatek -O! Różowy!

Z kopca wyszedł krecik mały

Obok niego idzie mrówka

Na rumianku w krasnej sukni

Przycupnęła Boża Krówka.

Nad tą łąką kolorową

Bal wydały dziś motyle,

Zapraszają wszystkie dzieci

Więc zatańczmy z nimi chwilę.

Piosenka pt.: „Tralala dla Mamy i Taty”

1. Moja mama jest kochana,

moja mama wszystko wie.

Kiedy do mnie się uśmiecha,

tak zaśpiewam jej.

ref. Tra la la, tram pam, pam

najpiękniejszą mamę mam.

Tra la la, tram, pam, pam,

zaraz mamie buzi dam.

2. W domu, w sklepie, na spacerze

z moim tatą nie jest źle.

Gdy prowadzi mnie za rękę

to uśmiecham się.

ref. Tra la la, tram pam, pam

wspaniałego tatę mam.

Tra la la, tram, pam, pam,

mamie, tacie buzi dam.

Zabawa w rymy - Małgorzata Strzałkowska

Raz wybuchła na podwórku awantura,

bo zginęły pewnej kurze cztery pióra!

Kura ... (gdacze)

kaczka... (kwacze)

krowa... (ryczy)

świnia... (kwiczy)

owca... (beczy)

Koza... (meczy)

a na płocie przy chlewiku

kogut pieje:kukuryku!

Gdy już każdy wrzasków miał powyżej uszu,

ze stodoły wyszło pisklę w pióropuszu.

Odnalazła kura pióra i umilkła awantura,

a pisklęciu się dostała niezła bura.

Cała Polska Czyta Dzieciom

Cała Polska czyta dzieciom

Z wieczora i z rana

Cała Polska czyta dzieciom

Bo Polska to Mama

Przędzie się z uczuć i liter

Wyobraźni nitka płócha

Cała Polska czyta dzieciom

Bo Polska je kocha

W otwartych książkach otwarte serca

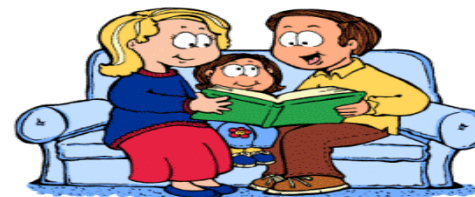
Cieszą się z nami kartki skrzydlate,

Dzieci tak lubią, że bajki lubią,

Gdy są czytane przez ...



POCZYTAJ MI MAMO, TATO.....



Bajka terapeutyczna

„NA WIEJSKIM PODWÓRKU”

autor Tatiana Jankiewicz

Za górami, za lasami, wśród złotych pól i zielonych traw, na pięknej polanie otoczonej dębami znajdowała się wioska, a na jej skraju małe podwórko, na którym mieszkały zwierzęta. Wśród mieszkańców były czarno-białe krowki, różowe świnki, brodate kózki, żółte kaczuszki, kurki, indyki i milutkie króliki. Życie tam płynęło spokojnie, a zwierzątka żyły w wielkiej przyjaźni. Całe dni spędzały na zabawach, figlach i psotach. Były dla siebie miłe, dobre i uczynne, często mówiły proszę, przepraszam, dziękuję. Wszystkie zwierzęta bardzo się lubiły i pomagały sobie w trudnych chwilach. Zwierzątka dbały o swój wiejski ogródek, w którym rosły piękne, kolorowe kwiaty. Codziennie troszczyły się o nie, podlewały je, a one

odwdzięczały się kolorami, jak tęcza i cudownym zapachem. I tak mijał dzień za dniem, miesiąc za miesiącem... Pewnego dnia stało się coś strasznego. Na wiejskie podwórko wkradła się ZŁOŚĆ. Niespostrzeżenie zapanowała nad każdym mieszkańcem podwórka. Szeptala zwierzątkom niemiłe słówka, namawiała do kłótni. Od tego czasu na podwórku zapanował bałagan i hałas. Zwierzęta kłóciły się ze sobą – świnki wyzywały kózki, kaczki wyzywały kurki, a koniki podstawiały kopytka owieczkom i rżały ze śmiechu, gdy te przewracały się. Nie myślały o tym, że komuś może stać się krzywda. Zapominały o magicznych słowach. Nie potrafiły już bawić się razem, krzyczały na siebie, hałasowały i przestały uśmiechać się do siebie. Były dla siebie niemiłe, co bardzo cieszyło ZŁOŚĆ. Zwierzątka zapomniały również o swoim ogrodzie, o kwiatkach, pięknych jak tęcza, które powoli stawały się coraz brzydsze i już tak nie pachniały. Wieść o hałaśliwym i skłóconym podwórku rozniosła się po całym świecie i dotarła do dobrej, wiosennej wróżki, która postanowiła pomóc zwaśnionym zwierzętom. Zasmuciła się bardzo ujrawszy ogródek pełen zwiędniętych kwiatów oraz wykrzywione od złości miny zwierzątek. Czarodziejka prosiła zwierzęta, by zmieniły swoje postępowanie, prosiła ZŁOŚĆ, by ta opuściła wiejskie podwórko i odeszła daleko, daleko...ale ani zwierzątka, ani ZŁOŚĆ nie słuchały jej. Wtedy wróżka podarowała zwierzętom magiczne

pudełko i poprosiła, by złapały w nie ZŁOŚĆ. Zwierzątka bardzo ucieszyły się z prezentu ,ponieważ były już bardzo zmęczone ciągłymi kłótniami. Gdy ZŁOŚĆ spała, złapały ją i włożyły do pudełka. W pudełku Złość zamieniła się w coś miłego i przyjemnego, w coś, co pozwoliło zwierzętom zrozumieć, że o wiele przyjemniejsze jest życie w zgodzie, gdzie nie ma hałasu, kłótni i gdzie panuje przyjaźń...

Na wiejskim podwórku znowu zapanował ład i porządek...

Rozmowa o treści bajki i o emocjach jakie odwiedziły wiejskie podwórko. Proszę także nawiązać do emocji dzieci oraz Państwa (czy czasami też czują złość, jak można sobie z nią radzić , czy lubią to uczucie i inne rozważania jakie pojawią się u Was po wspólnym czytaniu).

Elżbieta Sobieraj